

Dziki Brudnopis

szkolny

Marcelina Jarnuszkiewicz

Odc. 1.: Niewidzialni obserwatorzy

Kiedy wchodzimy w naturę, początkowo jesteśmy intruzami. Ale jeśli tylko damy przyrodzie chwilę, zapomni o naszej obecności i zacznie żyć swoim rytmem. Nawet jeśli wydaje Ci się, że wokół nie ma żadnych zwierząt, to one widzą Ciebie... i pewnie właśnie Cię obgadują!

Wersja w plenerze: Wybierz sobie miejsce w naturze i zostań w nim przez dłuższą chwilę w całkowitej ciszy. Zamknij oczy i skoncentruj się na dźwiękach, które do Ciebie docierają.

Wyobraź sobie, kto je wydaje. Narysuj prawdziwe zwierzęta, które uda Ci się wypatrzeć, albo wymyśl i naszkicuj magiczne stwory kojarzące Ci się z zasłyszczanymi odgłosami. Pierwsze kreski zrób zupełnie na żywioł – to nie jest test z biologii, tu każdy rysunek jest dobry!

Wersja w klasie (lub w domu): Przyjrzyj się uważnie leśnemu pejzażowi Leona

Wyczółkowskiego. Wyobraź sobie, że stoisz w samym centrum narysowanego przez niego lasu, a z oddali dobiega krakanie kruków, które ostrzegają innych o Twoim przybyciu. Poczekaj chwilę w wyobraźni, aż kruki uznają, że możesz zostać. Wymyśl

i narysuj stworzenia, które zaczną pojawiać się między namalowanymi drzewami, gdy zrobi się bezpiecznie.



„Świerki z ośnieżonymi suchymi gałązkami z przelatującym krukami”. Leon Wyczółkowski (1852-1936).

Autor mistrzowsko oddał tu tajemniczy, gęsty klimat lasu, który stanowi idealne tło do wyobrażenia sobie ukrytych w nim, czujnych obserwatorów.

Odc. 2.: Podziemny mikroświat i obrazy pod powiekami

Kiedy czujemy się przebadzcowani, wystarczy kilka minut w naturze, żeby w głowie zrobiło się czystiej. Czy wiesz, że trawy po skoszeniu albo zjedzeniu przez zwierzęki wcale nie giną? Ich siła ukryta jest w tym, co żyje bezpiecznie tuż przy ziemi i pod nią. Zbadajmy ten niewidzialny mikroświat i sprawdźmy, jak nasza głowa przechowuje wrażenia z gapienia się w przyrodę!

Wersja w plenerze: Wybierz wygodne miejsce w trawie i usiądź. Spójrz na falujące rośliny i napatrz się na ten gęszcz mikroświatów. Następnie zamknij oczy i bez podglądania narysuj to, co zapamiętałeś – uchwycić na kartce sam powidok, który został Ci pod powiekami. Następnie otwórz oczy i do swoich koślawych, pokręconych traw dorysuj wszystko to, co według Ciebie żyje pod ziemią: splątane korzenie, chrząszcze, korytarze kretów i dżdżownic. Machaj ołówkiem do woli i zupełnie odpuść ocenę – to nie jest sprawdzian z biologii, a dzikie splątanie to najmocniejsza strona tego rysunku!

Wersja w klasie (lub w domu):

Przyjrzyj się obrazowi Jacka Malczewskiego „Kosiarze”. Zwróć uwagę, jak genialnie malarz pokazał kierunki ściętej trawy. Zamknij oczy i naszkicuj z zamkniętymi oczami te same dynamiczne linie i skosy, które zapadły Ci w pamięć. Kiedy skończysz, otwórz oczy i dorysuj na dole kartki podziemne, niewidoczne na obrazie życie łąki – wielkie korzenie, chrząszcze i ukryte korytarze. Eksperymentuj śmiało, każda kreska zrobiona na żywioł jest tu idealna!



„Kosiarze”, Jacek Malczewski (1854-1929). Malarz za pomocą dynamicznych, ukośnych linii świetnie uchwycił rytm ciętej trawy, pobudzając naszą wyobraźnię do odkrywania tego, co bezpiecznie tętni życiem pod ziemią.

Odc. 3.: Tańcząca kreska i nieperfekcyjna przyroda

Nie wszystko w przyrodzie zawsze wygląda jak z obrazka. Zwierzęta czasem mokną na deszczu, ptaki zimę stroszą piórka i wyglądają jak absurdalne, grube kulki, a żuki wywracają się na plecy i bezradnie machają nóżkami. Rośliny też nie są cały czas w pełnym rozkwicie. Złapmy piękno w tych nieoczywistych, momentach.

Wersja w plenerze: Wybierzcie się w dowolne miejsce, gdzie rosną kwiaty

– to może być domowy ogródek, balkon, park albo łąka. Wybierzcie jeden kwiat, który przykuje Waszą uwagę. A teraz przełóżcie ołówek do lewej ręki (lub do prawej, jeśli jesteście leworęczni)! Naszkicujcie ten kwiat swoją niedominującą ręką. Pozwólcie, by linia swobodnie się trzęsła i błędziła. Następnie zastanówcie się nad cyklem życia tej rośliny. Obok narysujcie ten sam kwiat (wciąż „inną” ręką!) w dwóch różnych momentach: jako zamknięty pąk i po zwiędnięciu.

Na koniec wyobraźcie sobie i dorysujcie wokół niego zwierzęta w ich delikatnych niedoskonałościach – zziębniętego ptaka-kulkę albo przewróconego żuka.

Bawcie się czystym procesem rysowania!

Wersja w klasie (lub w domu): Obejrzyjcie obraz Stanisława Wyspiańskiego przedstawiający malwę. Zwróćcie uwagę, z jak ogromną czułością artysta rysował rośliny. Przełóżcie ołówek do ręki, którą na co dzień nie piszecie i naszkicujcie ten sam kwiat. Pozwólcie ołówkowi na niepewność i błędy – to zdejmie z Was odpowiedzialność za ostateczny efekt. Następnie wyobraźcie sobie i dorysujcie (wciąż niedominującą ręką) tę samą roślinę przed rozkwitem

(jako pączek) oraz po jej uschnięciu. Dookoła naszkicujcie śmieszne, nieidealne owady, na przykład żuki machające w powietrzu nóżkami. Eksperymentujcie ze swobodną, tańczącą kreską!



„Malwy” projekt polichromii dla kościoła parafialnego w Bieczu, Stanisław Wyspiański (1869-1907)
Stanisław Wyspiański z niezwykłą, botaniczną czułością i wibrującą kreską uwiecznił kwiaty, zachęcając do uważnego spojrzenia na każdy, nawet nieidealny etap życia rośliny.

Odc. 4.: Oswajanie chaosu i potwory ze szczelin

Przyroda pełna jest szczelin, dziupli, pęknięć kory i zakamarków, w których ukrywa się życie. Muchy, komary i złotooki to wspaniała, dzika przyroda, na którą rzadko zwracamy uwagę. Dziś zrobimy im zasłużone portrety, ale zaczniemy od... chaosu! Zamienimy lęk przed pustą kartką i błędem w czystą zabawę.

Wersja w plenerze: Wybierzcie miejsce pod starym drzewem, na ławce w parku albo w ogrodzie i przyjrzyjcie się mikroskopijnym zakamarkom kory. Na rozgrzewkę narysujcie przez 30 sekund najbardziej szalony, chaotyczny i przypadkowy bazgroł, na jaki tylko pozwoli Wam ręka! Róbcie pętle, zygzaki i mocne, czarne plamy.

Nie zastanawiajcie się. A teraz – główne zadanie! Zamieńcie ten chaos w wymyślnego stwora. Wykorzystajcie to, jak ułożyły się linie, dorysujcie uszy, wielkie stopy albo skrzydełka złotooka. Weźcie gumkę do ścierania i wymażcie fragmenty cienia, by ze środka wyłoniło się magiczne, ukryte stworzenie. Następnie rozejrzyjcie się dookoła i dorysujcie małych mieszkańców trawy i pęknięć w korze, którzy pewnie Wam się przyglądają.

Wersja w klasie (lub w domu): Obejrzyjcie obraz Józefa Mehoffera „Dziwny ogród”. Zwróćcie uwagę na niezwykłą, gigantyczną ważkę, która wisi w powietrzu nad ogrodem! Na środku czystej kartki narysujcie szalony, chaotyczny zygzak – po prostu zabazgrajcie środek ołówkiem. A teraz zamieńcie ten niepokojący cień w wesołego, wymyślnego stwora, który mógłby wlecieć do ogrodu Mehoffera. Dorysujcie mu oczy, odnóży lub skrzydła ważki. Następnie, wyobraźcie sobie i dorysujcie drobną, „niewidzialną” faunę – małe pajęczki, błyszczące muchy i owady, dla których w tym pięknym ogrodzie też musi znaleźć się miejsce! Bawcie się oswajaniem własnych bazgrołów.



„Dziwny ogród”, Józef Mehoffer (1869-1946). Artysta zderzył świetlisty, sielski pejzaż z ogromną, baśniową ważką, udowadniając, że w każdym fragmencie natury jest miejsce na odrobinę twórczego szaleństwa i magii.

Odc.5.: Rysunkowa kapsuła czasu

Przyroda jest w ciągłym ruchu i stale się zmienia, a miejsca, które dziś dobrze znasz, za 100 lat będą wyglądały zupełnie inaczej. Część roślin i zwierząt zostanie, część zniknie, a na ich miejsce przyjdą nowe. Zróbmy z naszego brudnopisu kapsułę czasu i stwórzmy kronikę ulubionych miejsc, by ocalić od zapomnienia dzikie życie, które nas otacza.

Wersja w plenerze: Znajdźcie dla siebie jakieś miejsce w przyrodzie – zarośniętą miedzę, chaszcze z dobrym widokiem albo po prostu najbliższą ścieżkę w parku. Zróbcie szybki, luźny szkic otoczenia, który posłuży za ramę Waszej kompozycji. Następnie przyjrzyjcie się wszystkim szczegółom dookoła. Wyobraźcie sobie, że ktoś ogląda te rysunki za sto lub pięćset lat. Narysujcie te rośliny i zwierzęta, które najbardziej chcielibyście zapamiętać z tego miejsca i pokazać przyszłym odkrywcom. Twórzcie śmiało, to Wasza osobista kronika!

Wersja w klasie (lub w domu): Przypomnijcie sobie drogę do Waszego ulubionego miejsca w przyrodzie – może pamiętacie ją z wakacji, a może to droga do babci? Naszkicujcie luźno zarys tego miejsca. Następnie zastanówcie się, z jakimi roślinami i zwierzętami czujecie się najbardziej związani. Obejrzyjcie obraz Józefa Chełmońskiego „Kuropatwy” na pocztówce z Muzeum Narodowego i zobaczcie, jak wspaniale uwiecznił ptaki tulące się do ziemi na zimowym wietrze. Zainspirujcie się tym dziełem i narysujcie w swojej ramie ulubione drzewa, kwiaty lub zwierzęta, dopełniając kompozycję. Stwórzcie portrety tych fragmentów natury, które najbardziej chcecie ocalić od zapomnienia.



„Kuropatwy”, Józef Chełmoński (1849-1914). Józef Chełmoński mistrzowsko uchwycił zimowy wiatr i skulone przy ziemi ptaki, pokazując, jak sztuka potrafi stać się ponadczasową kapsułą ratującą przyrodę od zapomnienia.

Odc. 6.: Mapa dźwięków i łapanie cieni

Dzięki rysowaniu o wiele łatwiej jest się skupić na przyrodzie, która nas otacza, i poczuć się jej częścią. Tym razem spróbujemy uwiecznić na papierze to, co często umyka naszym oczom – niewidzialną warstwę otoczenia. Będziemy łapać dźwięki i budować kompozycję z cieni. Pamiętajcie, w naturze nie ma złych kresek!

Wersja w plenerze: Wybierzcie dowolne miejsce w plenerze, zamknijcie oczy i wstuchajcie się w dźwięki. Na środku nowej kartki postawcie małą kropkę symbolizującą miejsce, w którym się znajdujecie. Kiedy usłyszycie najbliższe i dalsze odgłosy, wokół kropki narysujcie mapę dźwięków. Zwróćcie uwagę na ich kierunek i specyfikę. Rysując, spróbujcie zachować ich charakter. Narysujcie te dźwięki tak, jak wyglądają w Waszej głowie: czy przypominają szerokie plamy i miękkie fale, czy gęste punkty i ostre kreski? Na koniec zwróćcie uwagę na to, jak wokół Was układają się plamy światła i cienia. Naszkicujcie zarys ich kształtów, łącząc je z zapisanymi przed chwilą dźwiękami.

Wersja w klasie (lub w domu): Obejrzyjcie kultowy obraz Ferdynanda Ruszczyca „Ziemia”. Zauważcie, jak niesamowicie buduje on świat używając samego cienia i światła – jak potężne chmury i zaorana ziemia tworzą jeden wielki, żywy kształt! Na nowej kartce postawcie na samym środku małą kropkę. Zamknijcie oczy, nasłuchujcie dźwięków z wideo, domu, klasy lub zza okna i wyobraźcie sobie, z której strony docierają. Kiedy je usłyszycie, otwórzcie oczy i narysujcie wokół kropki mapę tych dźwięków. Czy są nagłe i głośne jak ostre zygzaki, czy raczej szerokie jak chmury szumu? Na koniec zainspirujcie się dziełem Ruszczyca, spójrzcie, jak w Waszej klasie lub na obrazie układają się ciemne plamy i z rozmachem dorysujcie same cienie na swojej mapie.



„Ziemia”, Ferdynand Ruszczyca (1870–1936). Ruszczyca zbudował potęgę tego płótna niemal wyłącznie za pomocą dramatycznych kontrastów światła i cienia, z których wyłania się monumentalna bryła chmur i ziemi.



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



NARODOWE
CENTRUM
KULTURY

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: Kultura - Interwencje. Edycja 2026

Zadanie: Kluby Poszukiwaczy Zachwyтів.

Natura i sztuka jako antidotum na samotność dzieci - ogólnopolski model edukacyjny Cykl wideo: "Dziki brudnopis"

PARTNERZY ZADANIA:



Muzeum Narodowe
w Warszawie

Gminne Centrum
Biblioteczno-Kulturalne
w Samborowie

Dzielnica Bielany
m.st. Warszawy

Szkoła Podstawowa
w Brzydowie

Utwór udostępniony na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Na tych samych warunkach 4.0 (CC BY-NC-SA 4.0).